Rok IV. Sobota 6 Kwietnia 1918 r. Nr. 77.

# GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

**Prenumerata:**
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal: kwartalnie 13 K. 50 hal.: z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.: kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.: kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

**Redakcya i Administracya w Dąbrowie**
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ. Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

# PRZED NOWĄ OFENZYWĄ NA ZACHODZIE.

### Premier dr. Steczkowski.

WARSZAWA (tel. pryw.) Z Berlina otrzymano już wyrażenie zgody na powołanie p. Steczkowskiego na stanowisko prezydenta Rady ministrów.

### W OCZEKIWANIU OFENZYWY.

AMSTERDAM. (tel wł.) Korespondent Reutera donosi z Francyi: Na wszystkich częściach frontu poczynione są wielkie przygotowania chociaż do tej pory niema jeszcze żadnych ważnych operacyi.

Jak się zdaje, nieprzyjaciel **na południe od Somme**, przechodzi **do nowej ofenzywy**.

### PRZED DRUGĄ BITWĄ NA ZACHODZIE.

WIEDEN. (tel. wł.). O sytuacyi na froncie zachodnim dowiaduje się „Fremdenblatt" ze strony poinformowanej:

Szybko przeminęła nieprzyjacielska **nadzieja**, że utknęła ofenzywa niemiecka. Obecnie trzeba być przygotowanym na **nowe uderzenie**. Nie można przeoczać, że grożąca **druga bitwa na zachodzie** w niczem nie będzie ustępowała pierwszej.

### Komunikat austryacki.

WIEDEN 4 kwietnia. Urzędowo donoszą:

Na włoskim froncie górskim nieco żywsza walka ogniowa. Nieprzyjaciel podjąwszy uderzenie wywiadowcze pozostawił jeńców w naszych rękach.

**Szef sztabu generalnego.**

### Komunikat niemiecki.

BERLIN, 4 kwietnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Na polu bitwy działalność bojowa ożywiła się **na południe od Somme**.

Niespodziewanie i po silnem przygotowaniu artyleryjskiem usiłował nieprzyjaciel wczesnym ranem i popołudniu cztery razy naprózno odzyskać wzgórze na południowy zachód od Moreuil. Wśród ciężkich strat złamały się jego ataki.

Pod Verdun koło lasu Parroy często ożywiona walka ogniowa.

NA FRONCIE WSCHODNIM.

W porozumieniu z rządem finlandzkim wojska niemieckie stanęły na ziemi fińskiej.

Z innych widowni wojny nic nowego.

**Ludendorff.**

### Przerwa w ostrzeliwaniu Paryża

BERLIN. (TBK). Ostrzeliwanie z odległości twierdzy Paryż wstrzymano wczoraj po południu ze strony niemieckiej, gdyż dowiedziano się, że po południu ma się odbyć pogrzeb tych mieszkańców Paryża, którzy padli ofiarą ubolewania godnego przypadkowego strzału.

### AMERYKA WOBEC WOJNY.

HAGA. (tel. pryw.) Do „Timesa donoszą z Waszyngtonu: Ameryka pojmuje teraz w zupełności co znaczy wojna. Z gorączkowym pośpiechem czynione są wszelkiego rodzaju usiłowania aby możliwie jaknajprędzej siły amerykańskie na froncie francuskim uczynić namacalną rzeczywistością.

Osoby należące do kół urzędowych stwierdzają, że Wilson życzy sebie osobiście kierować odnośnemi pracami, aby w możliwie najkrótszym czasie przewieźć do Europy wielkie posiłki amerykańskie.

Wielką przykłada się wagę do zamianowania jednego wspólnego wodza naczelnego nad wszystkiemi siłami zbrojnemi koalicyi i rząd amerykański jest bardzo zadowolony z tego, że gen. Pershing wyraził gen. Fochowi chęć służenia pod jego kierownictwem.

Prasa londyńska jest bardzo zadowolona z powodu zgody rządu Stanów Zjednoczonych na to, aby oddziały amerykańskie, już znajdujące się w Europie, stanowiły części składowe formacyi wojskowych koalicyjnych dopóty, dopóki nie nadejdzie dostateczna ilość amerykańskich sił zbrojnych, odpowiednia dla tworzenia samodzielnych korpusów amerykańskich.

### ANGLICY NALEGAJĄ O POMOC

BERLIN (TBK) Jak podają dzienniki z Waszyngtonu nadchodzi doniesienie, że do departamentu stanu wpłynęło ponowne usilne wezwanie angielskiego rządu o jaknajszybsze nadesłanie posiłków amerykańskich na front zachodni.

### Straty angielskie.

BERLIN (tel. pryw.) Do „Lokalanzeigera" donoszą z nad granicy szwajcarskiej: Według wiadomości z Londynu, angielskie wykazy strat za czas od 20 — 28 marca **zawierają 68,570 nazwisk**.

### Nastrój wojsk angielskich.

BERLIN. Doniesienie biura Wolffa: Ze znalezionych listów najświeższej daty oraz z zeznań, wziętych do niewoli angielskich oficerów i żołnierzy wynika, że klęska angielska w b. silny sposób oddziałała na usposobienie, panujące wśród społeczeństwa i armii.

Lloyd George, który już przedtem b. mało był ceniony w kołach oficerów angielskich, znienawidzony został obecnie również wśród żołnierzy. Wojska są przekonane, że nie do uniknięcia jest odwołanie ze stanowiska feldmarszałka Haiga, który tak nieudolnie kierował nimi. Nieudolność kierownictwa i nieporządki poza frontem tak bardzo rzucają się w oczy, że jeńcy angielscy oświadczają, iż mogą mówić o tem z całą otwartością w przekonaniu, że Niemcy, słysząc o tem, nie dowiadują się i tak o czemś dla siebie nowem.

### Rezerwy koalicyi.

ZURYCH (tel. pryw.) Do dzienników medyolańskich donoszą z Paryża, że koalicya koncentruje obecnie na froncie zachodnim **zgórą 70 dywizyi rezerwy**, za pomocą których ma nadzieję nadać walkom obrót dla siebie pomyślny.

Jest możliwe, że Amiens będzie jeszcze oddane wrogowi, natomiast Compiegne ma być utrzymane za wszelką cenę.

### BRAZYLIJCZYCY NA FRONT!

GENEWA. (tel. wł.) „Journal" donosi z Rio de Janeiro, że rząd brazylijski postanowił wysłać wojska na front zachodni.

### Przed ofenzywą austr. na froncie włoskim.

BERLIN, 3 kwietnia. (tel. pryw.) Jenerał Ardene pisze w „Berl. Tagbl." z powodu ożywionej czynności bojowej na froncie włoskim, że czynią się tam gorączkowe przygotowania do poważnych wydarzeń. Ze źródeł holenderskich dochodzą wiadomości, że ofenzywa austro-węg. wojsk niebawem się rozpocznie.

### Łodzie podwodne.

BERLIN. (TBK). Urzędowo donoszą: W zachodniej części morza Śródziemnego nasze łodzie podwodne zatopiły 7 parowców i 13 żaglowców o conajmniej 25.000 ton pojemności. Dnia 21 marca łódź podwodna ostrzeliwała obwarowany i dla włoskiego ruchu transportowego ważny port Civita Vecchia. Skutek zaobserwowano w pożarach.

### Co mówi Clemenceau?

ROTTERDAM (tel. wł.) Według paryskich doniesień Clemenceau, gdy go zainterpelowano w sprawie ostatniego oświadczenia hr. Czernina oświadczył, **że hr. Czernin skłamał**.

Dzienniki francuskie podnoszą w artykułach omawiających tę odpowiedź Clemenceau, że nikt nie może się dziwić, iż Clemenceau zaprzeczył słowom hr. Czernina.

Czernin ma niewatpliwy obowiązek podjudzania własnego ludu w momencie gdy na froncie zachodnim będzie potrzeba świeżych wojsk austryackich.

### Wyjazd hr. Czernina.

WIEDEN. (TBK). Minister spraw zagranicznych hr. Czernin uda się 6 kwietnia do Bukaresztu dla dalszego prowadzenia rokowań pokojowych.

### Porozumienie rosyjsko-rumuńskie.

GENEWA (tel. pryw.) Jak donosi Agencya Havasa z Paryża, dzienniki potwierdzają ze źródła oficyalnego, zawarcie układu rosyjsko-rumuńskiego na następujących zasadach:

1) Opuszczenie przez Rumunów **Bessarabii** w przeciągu dwóch miesięcy;

2) **wymiana jeńców**;

3) **wywóz** do Rumunii nadwyżki zboża, znajdującego się w Bessarabii.

### Rosya—przytułkiem dla zbiegów.

ROTTERDAM. (tel. pryw.). „Nieuwe Rotterdamsche Courant" dowiaduje się, że rosyjski rząd centralny wydał prawo, gwarantujące nietykalność i przytułek w Rosyi wszystkim uciekinierom politycznym z krajów imperyalistycznych.

Celem tego prawa jest ułatwienie rewolucyonistom ucieczki z terenów okupowanych przez Niemców.

Prasa burżuazyjna w Rosyi ogłasza komunikaty niemieckie tłustemi czcionkami, podczas gdy dzienniki socyalistyczne ogłaszają wszystkie komunikaty koalicyjne i piszą w tonie zdecydowanie przyjaznym dla koalicyi.

# Hr. Czernin o polityce zagranicznej.

WIEDEŃ, 3 kwietnia.

Z okazyi przyjęcia deputacyi wiedeńskiej Rady miejskiej, wygłosił hr. Czernin wysoce polityczną mowę, która zawierała sensacyjne momenty polityczne. Z mowy tej okazało się, że przed ofenzywą niemiecką na zachodzie zwrócił się rząd francuski do hr. Czernina z propozycyą wdrożenia rokowań pokojowych.—Rzecz cała rozbiła się o kwestyę Alzacyi i Lotaryngii. Po tym epizodzie rozpoczęła się ofenzywa niemiecka na zachodzie.

Drugim momentem sensacyjnym jest nader ostre wystąpienie hr. Czernina przeciw Czechom. Hr. Czernin zarzucił Czechom, że swoją agitacyą wewnętrzną i poza granicami państwa uprawianą przedłużają wojnę. Gdyby nie ta agitacya, byłaby koalicya już dawno okazała skłonność do pokoju.

Omawiając traktat z Ukrainą, przyznał hr. Czernin, że dotąd przyszło z Ukrainy zaledwie 30 wagonów żywności. Hr. Czernin wyraził jednak nadzieję, że wkrótce rozpocznie się regularny i znaczny dowóz.

Z uwag jego o traktacie z Rumunią podnieść należy interesujący szczegół o rektyfikacyi granicy na wschód od Czerniowiec.

Uderzającem jest w mowie hr. Czernina kilkakrotne silne podkreślenie trwałości przymierza z Niemcami. Jest to pośrednia odpowiedź na poglądy dra Lamascha i ks. Lichnowskyego.

O kwestyi polskiej nie uczynił hr. Czernin żadnej wzmianki.

Powodem, dla którego hr. Czernin mowę swoją wygłosił do deputacyi wiedeńskiej Rady m., a nie w innem miejscu, jest brak czasu, tudzież trudności techniczne. Hr. Czernin bowiem w bieżącym tygodniu wyjeżdża do Bukaresztu celem sfinalizowania traktatu pokojowego z Rumunią.

### Pogłoski o dymisyi hr. Czernina.

BUDAPESZT. (tel. pryw.) „Az Est“ donosi z Wiednia:

Cesarz przyjął w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy popołudniu na dłuższej audyencyi prywatnej ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się uporczywie pogłoska, że **stanowisko hr. Czernina jest zachwiane** i po ostatecznem zawarciu pokoju z Rumunią poda się on do dymisyi.

# Anglia za rozbiorem Polski

Jak wiadomo konferował generał Smuts zausznik Lloyd George'a z byłym ambasadorem austro-węgierskim w Londynie, hr. Mensdorffem, krewnym króla angielskiego w St. Moritz, w Szwajcaryi, na temat możliwości pokoju. Rozmowy urwały się, kiedy Smuts zażądał, by Austro-Węgry oderwały się od Niemiec.

Obecnie wychodzi na jaw, że Smuts ofiarował ze strony Anglii daleko idące ustępstwa na rzecz Austro-Węgier, między innemi zgodę Anglii na podział Królestwa Polskiego. Tak opiewają rewelacye H. M. Hyndmana w „Daily News“ z 10 lutego.

# Zapowiedź nowej bitwy.

ROTTERDAM 3 kwietnia (tel. pryw.) Angielscy korespondenci wojenni donoszą, że obie strony sprowadziły ciężkie działa i że wielka bitwa lada chwila rozgorzeje. „Daily News“ twierdzą, że Niemcy sprowadzają wielkie rezerwy na front zachodni.

BERLIN 3 kwietnia (TBK) Biuro Wolffa donosi: W czasie pauzy bojowej na zachodzie ponosili Anglicy i Francusi ustawicznie w bezowocnych atakach krwawe straty, potęgując je do olbrzymich rozmiarów. Natomiast lokalne sukcesy Niemców oddały im w posiadanie ważne pozycye wyżynne na zachodnim brzegu Avre. Większe akcye bojowe nie odbywają się obecnie na placu boju na zachodzie. Jest to naturalne. Po tak potężnych ciosach, jakie były w ostatnim tygodniu, musiała nastąpić pauza bojowa dla przygotowania dalszych walk rozstrzygających. Także przy dawniejszych ofenzywach postępowała podobnie niemiecka naczelna komenda. Tak np. przed przełamaniem frontu pod Gorlicami nastąpiła dłuższa pauza, po której upływie ruszył tem silniejszy i pomyślniejszy szturm. Taksamo było we Włoszech po uzyskaniu linii Tagliamentu. Takie metodyczne kierowanie wojną gwarantowało dotąd stałe niemieckie sukcesy.

## Komunikat austryacki.

WIEDEŃ 3 kwietnia. Urzędowo donoszą:

W dolinie Adygi zostały odparte włoskie oddziały wywiadowcze.

**Szef sztabu generalnego**

## Komunikat niemiecki.

BERLIN 3 kwietnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Chwilowo żywa walka ogniowa koło i na południe od Lens. Na froncie bojowym ograniczyła się czynność potyczkowa do ognia artyleryjskiego i potyczek wywiadowczych. Nocne natarcie angielskich kompanii na Ayette zostało odparte w szturmie. Znaczniejszymi siłami zaatakował nieprzyjaciel wieczorem między Marcelcave i potokiem Luces. Został odparty wśród ciężkich strat. W zamachu opanowaliśmy wzgórze na południowy zachód od Moreuil. Niszczenie Laon przez francuską artyleryę trwało dalej.

Przed Verdun i w średnich Vogezach ożyła czynność artyleryjska. Na południowy zachód od potoku Hirtz zwycięskie natarcie przyniosło nam jeńców.

Rotmistrz Richthofen odniósł 75 zwycięstwo w powietrzu.

Na innych widowniach boju nic nowego.

**Ludendorff.**

## Komunikat angielski.

LONDYN, 2 kwietnia. (TBK). Komunikat wojenny z 2 kwietnia rano. W ciągu wczorajszej walki w terenie między Avre i potokiem Luce wzięliśmy do niewoli 50 jeńców i zdobyliśmy 13 karabinów maszynowych. W okolicy tej znaleziono wielką liczbę poległych Niemców. Próbowane przez nieprzyjaciela kontrataki zostały później w czasie dnia złamane z ciężkiemi stratami przez naszą artyleryę. Czynną w tej okolicy niemiecką baterye wzięliśmy z dobrym skutkiem z krótkiej odległości na cel i przy pomocy kilku karabinów maszynowych zmusili do milczenia. Lokalne przedsięwzięcie wykonane przez nas zwycięsko na froncie bojowym w okolicy Hebuterne doprowadziło do wzięcia do niewoli 73 jeńców i 3 karabinów maszynowych. Wielu Niemców zabito przy tem przedsięwzięciu. Nieprzyjacielski kontratak został w ciągu popołudnia zupełnie odparty. Na reszcie frontu zwycięskie natarcia, przyczem zabraliśmy jeńców i zabili szereg nieprzyjaciół, szczególnie w okolicy Acheville i Hollebecke.

## Komunikat francuski.

PARYŻ 3 kwietnia. (TBK) Francuski komunikat wojenny z 2 kwietnia wieczorem. Dzień zaznaczył się dosyć żywemi walkami artyleryjskiemi szczególnie między Montdidier i Lasigny. Nasze baterye wzięły w ogień nieprzyjacielski oddział wywiadowczy zaatakowany przez nasze wojska na lewym brzegu Oizy na południowy zachód od Servals został odparty. Z reszty frontu niema nic do doniesienia.

# Wśród bomb i granatów.

### Bombardowanie Chalons sur Marne.

BERNO SZW. 3 kwietnia (TBK) Według pism paryskich samoloty niemieckie atakowały wielokrotnie w ciągu tygodnia Chalons sur Marne, wyrządzając znaczne szkody rzeczowe. Między innymi został uszkodzony budynek Union Republiquaine de la Marne. Zabity został dyrektor Journal de la Marne. Nad Dunkierką zjawiły się w ostatnich dniach wielokrotnie niemieckie samoloty. Opróżnienie obszarów północnej Francyi zdaje się być ukończone. Przybyłe 22 marca do Paryża pociągi z uchodźcami przywiozły głównie mieszkańców Amiens, którzy uciekli przed bombardowaniem przez niemieckie samoloty. Prefekturę w Amiens zniszczyły bomby lotnicze. Clemenceau zakazał opuszczania stolicy za pomocą samochodów.

### Niemcy ostrzeliwują Calais.

PARYŻ, 3 kwietnia. (tel. pryw.). Od przeszłego tygodnia ostrzeliwują Niemcy co dnia Calais. Ludność miasta Amiens wyniosła się już w głąb kraju. Ruch telegraficzny między Anglią i Francyą wstrzymano od 30 marca na nieograniczony czas. Telegramy przesyła się jako listy zwyczajne.

### Walki o Amiens.

GENEWA, 3 kwietnia. (tel. pryw.) Ag. Havasa ogłasza: Walka nad Sommą wre z ogromną gwałtownością nadal. Niemcy rzucają wszystkie swoje siły przeciwko Amiens. Bitwa ta jest o wiele większa i gwałtowniejsza aniżeli bitwa przy Verdunie.

# Jeszcze tajemnicza armata

**(Zrekonstruowany pocisk. — Nie 240 a tylko 220 mm. — Mały pocisk. — Działo morskie. — Wynalazcami Hiszpanie? — Daremne poszukiwania. — Memento dla Anglii.**

Dyrektor paryskiego laboratoryum miejskiego zrekonstruował z odłamków, znalezionych na ulicach Paryża, pocisk niemieckiego działa dalekonośnego i ogłosił rezultaty swych badań w „Petit Parisien“.

Pocisk, zrobiony ze specyalnie hartowanej stali, jest kalibru 220 milimetrów, nie zaś jak przypuszczano — 240 mm,

Długość jego wynosi zaledwie pół metra; waży on najwyżej 1 cetnar i zawiera 8 — 9 kilogramów materyału wybuchowego.

Wnętrze jego podzielone jest, przez czterokrotnie dziurkowaną ściankę, na mniejszą górną i większą dolną część, tak iż możliwe są dwa kolejno następujące po sobie wybuchy.

Pancerz jego nosi koronę cesarską i wyrytą literę M, wobec czego przypuszczać należy, iż chodzi tu o pocisk niemieckiego działa morskiego.

Tyle zbadał i orzekł uczony. Prasa zaś paryska twierdzi, że działo owo wynaleźli nie Niemcy, lecz dwaj Hiszpanie, którzy potajemnie, w łodzi podwodnej, przybyli w r. 1916 do Niemiec, gdzie sprzedali swój wynalazek Kruppowi.

W praktyce natomiast poszukuje się obecnie na froncie zachodnim za tem tajemniczem działem, lecz jak na razie bez rezultatów.

„Daily News“ pisze: Aczkolwiek całe eskadry lotnicze francuskie od tygodnia przeszukują okolice frontu niemieckiego, do dnia dzisiejszego nie udało im się wykryć stanowisk dział dalekonośnych, z których odbywa się ostrzeliwanie Paryża.

Także i Anglia zaczyna odczuwać lęk przed nieznanym olbrzymem. „Times“ omawiając ostrzeliwanie Paryża z działa dalekonośnego, wzywa do poważnego traktowania sprawy.

Paryż doświadczył na sobie, że nieprzyjaciel może grozić mu z odległości 60 do 70-ciu mil angielskich.

W niedalekiej przyszłości może te doświadczenia poczynić również „niedosięgalna“ Anglia.

# Co się dzieje w Rosyi?

### Ukończenie demobilizacyi.

PETERSBURG, 3 kwietnia. (tel. pryw.). Rząd zawiadamia w rozporządzeniu, że demobilizacya wszystkich armii rosyjskich, które brały udział w wojnie przeciw Niemcom i Austro-Węgrom musi być ukończona 12 kwietnia.

### Powrót posłów koalicyjnych.

MOSKWA. (Spóźnione).—PAT. Francuski ambasador Noulens, włoski ambasador Della Torresto i serbski poseł Spalajkowicz przybyli wczoraj wieczorem z Finlandyi do Petersburga i pojechali dalej do Wołogdy. Zapytany o stanowisko czwórprzymierza wobec Rosyi, odpowiedział Noulens: Za odpowiedź proszę uważać fakt, że wracamy do Rosyi. Nie mamy zamiaru opuszczać ją, przynajmniej nie w obecnych warunkach.

### Wojska niemieckie w Finlandyi

BERLIN, 3 kwietnia. Urzędowo: Części naszych sił morskich wylądowały dzisiaj rano po uciążliwej przeprawie przez pola lodowe i minowe przeznaczone do pomocy dla Finlandyi wojska w Hango w południowej Finlandyi.

Szef sztabu admiralicyi.

### Rodzianko umierający.

PETERSBURG. (tel. pryw.). Były prezes Dumy, Rodzianko, zachorował w Noworczerkasku na tyfus plamisty.

Stan jego jest beznadziejny.

# Kurlandya i Estonia.

SZTOKHOLM. (Polska Agencya Prasowa). „Dagens Nyheter“ z 20 marca umieszcza artykuł p. Ignaca Jurkunas-Scheyniusa w sprawie kurlandzkiej. Autor konstatuje, że Kurlandya etnograficznie nie stanowi jednostki i że jest ona tylko małą częścią kraju w skład którego wchodzi. Większość ludności Kurlandyi są to Łotysze, mieszkający również w sąsiednich obszarach. W imieniu Kurlandyi zaproponowano połączenie jej z Niemcami. Lecz kto proponował to w imieniu Kurlandyi? Czy proponowane kombinacye leżą w interesie ludu łotewskiego. Przypuszczać należy, że Łotysze bardziej pragnęliby przyłączenia do federacyjnej republiki rosyjskiej. aniżeli do Niemiec. Połączenia z Niemcami pragną jedynie baronowie kurlandzcy nietylko dla celów narodowościowych, ale też — i to głównie dla połączenia się z junkrami pruskimi, aby módz się przeciwstawić narodowym i demokratycznym dążeniom Łotyszów. Sejm kurlandzki ma wprawdzie przedstawicieli łotewskich lecz sa oni „rekwirowani“.

Stanowisko sejmu kurlandzkiego uwydnia bardzo narodową politykę sejmowi litewskiemu. Niemcy dają do zrozumienia Litwinom, iż jeśli sejm kurlandzki ofiarowuje przyłączenie Kurlandyi do Niemiec, to konieczny jest most między Niemcami i Kurlandyą, mostem zaś tym może być tylko Litwa. Jeśli nawet uda się Litwie uzyskać całkowitą samodzielność, będzie ona okrążona przez nowe państwo niemieckie. Wtedy Litwini będą musieli — według zdania Niemców — oddać się im na łaskę i niełaskę.

Jak w Kurlandyi, tak i na Litwie część wielkich właścicieli ziemskich szczególnie w gub. Wileńskiej posiada własne interesy, które krzyżują się z interesami całego kraju. Niepodległa demokratyczna Litwa zechce znieść przywileje właścicieli ziemskich.

Szlachta Litwy zwykła zwać się gente lituani, natione poloni. Gdyby nie bezwzględna agitacya, pochodząca z Warszawy i Krakowa, której celem jest wskrzesić unię polsko-litewską, to napewno szlachta litewsko starałaby się obronić swe interesy w inny sposób, nie uciekając się do zdradzenia swej narodowości. W zjednoczeniu z Polską oczekują szlachtę litewską wielkie korzyści, stanowisko szlachty w Polsce jest tak silne, jak nigdzie. Demokratycznej inteligencyi, któraby potrafiła pobudzić do życia szerokie masy, w Polsce niema, to też jeszcze na długo ruch socyalny nie jest tam niebezpieczny. Separatyzm baronów kurlandzkich ośmiela szlachtę litowską. Pierwsi ciążą do Prus, drudzy do Polski.

„Stockholms Tidningen" z 19 marca umieścił wzmiankę o delegacyi estońskiej w Sztokholmie. Jest ona tu bardzo czynna i stara się, by rząd szwedzki uznał formalnie samodzielność republiki estońskiej. Kilku członków delegacyi udało się przez Chrystianię do państw zachodnich, by uzyskać ich uznanie, zaś inni członkowie oczekują na pozwolenie na wyjazd do państw centralnych, aby tam odpowiednie w tym kierunku kroki poczynić.

Przewodniczący delegacyi, poseł Tonisson, uważa, że sytuacya w Estonii jest nader skomplikowaną wskutek obecności tam wojsk niemieckich. Trzy dni przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Estonii poczyniono ostateczne obrachunki z bolszewikami przy pomocy armii estońskiej. Armia ta jest o tyle silną, że może bezwzględnie zabezpieczyć spokój wewnątrz kraju.

Obecnie szlachta estońska stara się wyzyskać sytuacyę na swoją korzyść. Stara się ona podkopać autorytet sejmu estońskiego i zerwać demokratyczny ustrój wyborczy, według którego są ukonstytuowane od kwietnia 1917 r. samorządy miejskie. Zdaje się ona popierać dążenia szlachty inflanckiej i kurlandzkiej dążącej do oddania prowincyi nadbałtyckiej władzy niemieckiej.

„Svenska Dagblad" z 22 marca komunikuje, że według wiadomości, otrzymanych przez tutejszych przedstawicieli estońskich, rząd wybrany przez sejm estoński od chwili okupacyi Estonii przez wojska niemieckie nie funkcyonuje. Miasta otrzymały nowe zarządy miejskie, w których wszystkie miejsca zajęli Niemcy, gdyż estończycy nie zgodzili się na stosunek liczbowy, ustanowiony przez Niemców. Szlachecki parlament został wznowiony. Wewnętrzny stan polityczny w Estonii jest ten sam, co przed wojną.

# Krwawy samosąd.

DĄBROWA 4 kwietnia.

Od kilku dni zostaje miasto

**pod wrażeniem krwawego zajścia**

przypominającego w szczegółach i „technice" wypadki z lat zdawaloby się dawno minionych.

W jasny dzień, w mieszkaniu, po kilkakrotnych ostrzeżeniach, zastrzelony został przez dwóch nieznanych ludzi b. górnik kopalni „Flora" a ostatniemi czasy bez zajęcia Jan Pędras.

Wiadomość lotem błyskawicy obiegła całe miasto, tembardziej, że był to dzień świąteczny.

Nie mogąc na czas — nie z naszej winy—podać szczegółów wypadku, dziś przynosimy nadające się do ogłoszenia informacye, prostujące wieści częściowo przesadne, z których wynika, że zaszedł tu

**wypadek samosądu.**

Zamordowany należąc do jednej z tutejszych partyi robotniczych, a nawet piastując w zarządzie stanowisko dość wybitne a odpowiedzialne miał w ostatnich czasach w poszukiwaniu łatwego życia i użycia zejść na złe drogi, uprawiając po wsiach „rekwizycye", podając się za ajenta policyi i t. p.

W „partyi" zwrócono nań uwagę a zbadawszy zarzuty ostrzeżono Pędrasa, by poniechał tego procederu. Gdy ostrzeżenia nie pomagały

**zagrożono mu śmiercią,**

na co Pędras miał zagrozić „wsypaniem" przed c. i k. policyą znanych mu osób... To stało się podobno bezpośrednim powodem katastrofy.

W niedzielę 31 marca do mieszkania Pędrasa na Redenie przyszli

**dwaj nieznani mężczyźni**

zapytując jego matkę: czy jest p. Pędras w domu?

Matka odparła, że nie i że wyszedł do znajomej, więc pewnie późno wróci.

Nieznajomi nie mówiąc kim są odeszli, ale już

**wczas rano w poniedziałek**

w drugie święto około godz. 6 zjawili się znowu, a dowiedziawszy się, że poszukiwany jest w domu, zapytali:

— A który to?

Wtedy matka obudziła syna, który zaspany podniósłszy się na łóżku opadł znowu na poduszki, zasypiając ponownie.

Matka chciała go jeszcze rozbudzić, ale nieznajomi oświadczyli: Już nie potrzeba!

Poczem podeszli do łóżka, jeden popatrzył śpiącemu w twarz i powiedział do drugiego: Tak, to ten!

Za chwilę huknęły

**trzy strzały rewolwerowe**

wymierzone bezpośrednio, z bliskości, w głowę śpiącego. Buchnęła krew, rozległ się cichy jęk, a ugodzony podniósłszy bezsilnie ręce ku zakrwawionej twarzy opuścił je z powrotem. Był już trupem.

Matka chciała krzyczeć, ale wtedy drugi z mężczyzn zawołał do niej:

**Milcz! bo cię zastrzelę!**

i przyłożył jej rewolwer do głowy. Wówczas odszedł zabójca Pędrasa, poczem oddalił się także i drugi nieznajomy oddając jeszcze jeden strzał do leżącego na łóżku....

Wiadomość o krwawym samosądzie zelektryzowała cały Reden i miasto—a wydawała się tak nieprawdopodobną w obecnych warunkach, że nawet policya nie chciała jej wierzyć uważając doniesienie za... żart prima-aprilisowy.

**Śledztwo**

w tej sprawie prowadzi żandarmerya okrywając je zupełną tajemnicą. Dotychczas aresztowano podobno kilka osób.

# KRONIKA.

**Kandydatura p. Szymańskiego na ministra przemysłu primaaprilisowym kawałem.** Wszystkie prawie dzienniki warszawskie, prowincyonalne, a także — i przedewszystkiem — galicyjskie przyniosły wiadomość o tem, że p. inżynier Szymański z Zawiercia, dyrektor Tow. akc. „Zawiercie" jest kandydatem do teki ministra przemysłu i handlu... Tajemnica tej kandydatury tkwi w... dacie korespondencyi, gdyż wiadomość powyższą otrzymała Polska, a wraz z nią niemało zdumione Zagłębie pod datą 1 kwietnia.

P. Szymański podobno sam był tą wiadomością zdumiony i zaskoczony.

I nie dziw. Znamy w Zagłębiu p. Szymańskiego wszyscy jako człowieka bardzo ruchliwego i czynnego w małym zakresie działania; wiemy że szczytem jego ambicyi było być pierwszym w... Zawierciu; aż tu naraz pojawia się ministeryalne dostojeństwo — zdumiewajace przedewszystkiem brakiem kwalifikacyi kandydata do teki tak ważnej jak właśnie przemysł i handel w odradzającej się Polsce.

P. Szymańskiemu nikt niczego nie zarzuca — prócz tego jedynie, że na stanowisko tak odpowiedzialne nie wniósł by ani doświadczenia ani horyzontów zbyt szerokich. W Zawierciu mawia się, że są one za ciasne dla... Zawiercia...

Piszemy to wszystko bardzo niechętnie, ale nie my temu jesteśmy winni. Wszak nie my postawiliśmy tę primaaprilisową kandydaturę wyrządzającą krzywdę osobistą p. Szymańskiemu, a. być może także i szkodę przyszłemu rządowi.

**Rada Stanu.** Wydział prasowy prezydyum rady ministrów komunikuje:

Ministeryum spraw wewnętrznych przesłało komisarzom wyborczym następujące wyjaśnienie, dotyczące wyborów zastępców Rady Stanu:

„Zgodnie z brzmieniem art. 12-go instrukcyi dla każdego członka Rady stanu z wyborów będzie wybrany zastępca, który z prawa wchodzi do Rady stanu, gdy członek, którego jest zastępcą przestał być członkiem Rady stanu". Przepis ten należy wyjaśnić w sposób następujący: Głosowanie powinno się odbywać jednocześnie na wszystkich zastępców do Rady stanu, a nie kolejno, przyczem każdy z głosujących pisze na karcie wyborczej jedno tylko nazwisko. Zastępca, który otrzymał największą liczbę głosów, będzie uważany, jako zastępca tego członka Rady stanu, który otrzymał również największą liczbę głosów, zastępca, posiadający następną liczbę głosów, będzie zastępcą drugiego członka Rady stanu, który otrzymał mniejszą, niż pierwszy liczbę głosów i td."

**Asenterunek legionistów w Witkowicach.** Asenterunek internowanych legionistów w obozie witkowickim pod Krakowem ukończył się. Na 240 internowanych legionistów wzięto do armii 60, do skonstatowania odesłano 54, resztę uwolniono. Wziętych do wojska odrazu przebrano w mundury austryackie i w tych dniach odjadą oni do Udine.

**Kurs rubla.** (B. kor.) Kurs dla obliczania rubla w obrębie obszaru okupacyjnego austro-węgierskiego podwyższony został na 2 kor. 30 h.

**Uchodźcy.** Do Warszawy przybywają uchodźcy z Rosyi. Wszyscy uchodźcy jadący do Warszawy, odbywają kwarantannę w Mińsku, w b. koszarach rosyjskiego pułku ułanów. Wielu z nich nie może odszukać w Warszawie swych rodzin, ponieważ rodziny wyjechały na wieś do krewnych lub na zarobek wraz z dziećmi. W podobnych wypadkach władze okupacyjne wydają uchodźcom przepustki na wyjazd na wieś.

**Tyfus głodowy w Nowym Sączu.** Piszą nam: W wielką sobotę odbył się w Nowym Sączu pogrzeb ś. p. Józefa Szaraka, woźnego miejscowej kasy zaliczkowej, zmarłego na tyfus głodowy. Ś. p. Szarak pobierał 90 K. pensyi miesięcznie, z czego strącano mu 30 K. za pobraną zaliczkę. Z tej „pensyi" utrzymywał siebie, żonę i 6-cioro dzieci. Po jego śmierci całą chorą rodzinę umieszczono w miejscowym szpitalu. Tragiczny zgon ś. p. Szaraka wywołał w Nowym Sączu ogólne poruszenie.

**Pamiątkowy ryngraf.** Centralne Biuro wydawnictw N.K.N., które w odznakach i medalach przysporzyło już tyle cennych drobiazgów miłośnikom pamiątek, sięgnęło obecnie do rycerskiej tradycyi w Polsce, wydając miniaturowy ryngraf pięknej roboty cyzelerskiej. Odznakę owiewa prawdziwy sentyment, bo przywodzi on na pamięć rozśpiewane hufce rycerstwa polskiego z wizerunkiem Matki Boskiej na szmelcowanych zbroicach. Odznakę zaprojektował prof. A. Procajłowicz. Środek tarczy wyciętej w kształcie dawnych ryngrafów wypełnia w owalu wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Rozmieszczone z obu stron rogi obfitości z stylizowanemi kwiatami, wypełniają resztę powierzchni wdzięcznym, miłym dla oka ornamentem. Odznakę wykonano z białego metalu w dwóch typach, to srebrzoną i złoconą. Cena pierwszej 4 k. 50 hal., drugiej 5 kor. Odznaka w charakterze poważna, owiana urokiem dawnej świetności i chwały, nadaję się jako podarek z okazyi uroczystości rodzinnych, a tem samem winna znaleźć chętnych nabywców wśród najszerszych sfer społeczeństwa.

# Ze Świata.

**Samobójstwo anarchistki.** Z Monachium donoszą do „Lokal Anzeigera": Jedna z głównych agitatorek podczas ostatniego bezrobocia w Monachium, anarchistka Sara Lerch, z domu Rabinowicz z Warszawy, powiesiła się w więzieniu. Mąż jej, dr. Eugenjusz Lerch, docent prywatny na wszechnicy monachijskiej, nie żyjący z nią już od dłuższego czasu, rozpoczął jeszcze przed bezrobociem sprawę rozwodową.

**Armia ukraińska.** Ukraiński „Wistnyk polityki, literatury i żytia" powiada o armii ukraińskiej co następuje: Tworzenie armii ukraińskiej z żołnierzy ukraińskich, wydzielonych z armii rosyjskiej, szło ręka w rękę z budową państwowości ukraińskiej. Armia wzrastała liczebnie bardzo szybko. Ale taki szybki wzrost fatalnie się odbił na jej jakości. — Wkrótce okazało się, że armia ukraińska stoi jeszcze niżej, niż budowa państwowości ukraińskiej. Bolszewicy nietylko dla tego potrafili tak wyniszczyć Ukrainę, że wielka część zmoskwiczonych mieszkańców poszła za ich demagogicznemi hasłami, lecz też i dla tego, ponieważ państwo ukraińskie nie rozporządzało w rzeczywistości armią narodową, któraby zdolna była chronić ojczyznę przed hordami czerwonej gwardyi. Te części armii rosyjskiej, które się od niej mechanicznie oderwały i poddały się władzy centralnej rady ukraińskiej, miały wszelkie ujemne cechy zdemoralizowanej armii rosyjskiej. Nie były one wzórowemi kadrami wojska, któreby im pozwoliły bić się z bolszewizmem, którego ideami byli przecież wysoce przesiąknięci. Ta „armia ukraińska" rozlała się tak szybko, jak powstała. Z milionowej armii pozostały tylko garstki.

**Mięsne karty we Wiedniu.** Z dniem 8 kwietnie br. zaprowadzone będą w Wiedniu karty na mięso. Tygodniowa racya wynosić będzie 20 dkgr. Na tę racyę przypadnie 5-ta część dokładki, tak, że cała racya mięsa wynosić będzie właściwie 15 dkgr., czyli około $^2/_5$ funta na osobę tygodniowo!

**Produkcya „pokojowa".** Moskiewski korespondent „Naszego Wieku" donosi, że wszystkie fabryki moskiewskie, które od początku wojny wyrabiały materyały wojenne, wróciły obecnie do produkcyi pokojowej i sporządzają wyłącznie towary, które produkowano przed wojną. Od ogłoszenia dekretu demobilizacyjnego ustał w Moskwie zupełnie wyrób amunicyi i innych materyałów wojennych.

**Przeciw obowiązkowej służbie wojskowej.** „Central News" donosi z Quebeck w Kanadzie, że ruch przeciwko obowiązkowej służbie wojskowej trwa tam dalej. W okręgu Quebeck został ruch ten przez wojsko stłumiony.

# Z Dąbrowy.

(d) **Przedstawienie amatorskie.** Jeden z najstarszych, powodzeniem się cieszący „Zespół zwolenników sceny polskiej w Dąbrowie" urządza w niedzielę 7 b. m. w sali resursy „Wieczór artystyczny" na którego całość złożą się:

„Murawiew", dramat w 1 akcie Millera i „Spokojny lokator" 1-aktowa krotochwila Morozewicza; poczem nastąpią produkcye taneczne 7-letnich dzieci, deklamacye, monologi i śpiewy.

Młodziutcy baletnicy odtańczą krakowiaka w kostyumach i „Pas des Pateneurs".

Szczegóły podadzą ogłoszenia i afisze.

(d) **Uzbrojenie policyi.** Po długich staraniach udało się wreszcie naszej policyi miejskiej uzyskać pozwolenie na noszenie i w danym razie używanie w służbie broni.

W sprawie tej zabieraliśmy dawniej kilkakrotnie głos wykazując bezsensowność nieuzbrojenia policyantów, co rozmaitym szumowinom społecznym zapewniało bezkarność a nieraz dawało wręcz przewagę nad policyantami.

Celem wyekwipowania policyantów w broń sieczną i palną, t. j. w szable i rewolwery wyjechał zastępca naczelnika policyi do Warszawy.

(d) **„Znalazł", nieoddał,—więc posiedzi w kozie!** Przed kilku dniami zgłosił się do policyi tutejszej właściciel fabryki przetworow chemicznych w Zawierciu p. Rafał Perlin donosząc, że w Strzemieszycach na stacyi zgubił 5.500 kor., z którемi jechał do Wiednia... Jak mu się zdawało zgubił pieniądze jadąc bryczką zwaną u nas popularnie „resorką". Pomimo iż p. Perlin wątpił w znalezienie pieniędzy, policya postanowiła ich poszukać przedewszystkiem u dorożkarza, który (nazywa się on Zaks) odrazu zaprzeczył, jakoby mu cośkolwiek o tych pieniądzach było wiadomo. Niezbita tem z tropu policya urządziła u Zaksa rewizyę i — rzecz naturalna acz przez „uczciwego" znalazcę nieprzewidziana! — pieniądze znalazły się. Tak nie upłynęły nawet 3 godziny, a p. Perlin z pieniądzmi mógł udać się w daleką drogę. Zaks zaś na same święta znalazł sposobność do rozmyślań na temat, jak to czasem niedobrze bywa cudzą rzecz przypadkiem „znaleźć" i nie chcieć potem oddać.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej.